Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 3 października 1932 r. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 273

Zerwanie rokowań sowiecko-rumuńskich

Poseł rumuński w Londynie Titulescu uniemożliwił prowadzenie narad o pakt nieagresji

Niesłychany czyn dyplomaty, który zdradził tajemnicę rokowań, wywołał oburzenie w Rumunji.

Londyn, 2 października.

Wczoraj w obszernym wywiadzie, wyjaśniającym prasie angielskiej motywy swej rezygnacji, które są zresztą znane, poseł rumuński w Londynie, Titulescu, oświadczył, m. in. co następuje:

„Parę dni temu dowiedziałem się z obcego źródła, a nie od rządu, który mam zaszczyt reprezentować, że bez zawiadomienia mnie podjęte zostały kroki przeciwne polityce, którą w zgodzie z moim rządem dotąd reprezentowałem.

Wobec tego niezwłocznie zgłosiłem moją dymisję.

Dyplomata może przetrzymać każdy incydent z wyjątkiem jednego a mianowicie — jeżeli przypuszcza, że reprezentuje swój kraj, podczas gdy faktycznie przestał go reprezentować".

Tak jaskrawe

OŚWIADCZENIE RUMUŃSKIEGO DYPLOMATY WYWOŁAŁO W LONDYNIE ZROZUMIAŁE ZDZIWIENIE.

Wszystkie pisma rumuńskie, które — zdawałoby się — sympatyzują ze stanowiskiem posła Titulescu, wczorajszetegoż oświadczenie poddają ostrej krytyce.

„Adeverul" w artykule redakcyjnym, zatytułowanym „Akt rewolty i donosicielstwa", wyraża pogląd, iż jest faktem bez precedensu, aby minister, którego dymisja nie jest jeszcze załatwiona, a który sam uważa się za kierownika placówki do 1 listopada, postąpił w ten sposób, jak Titulescu.

Pragnieniem rządu rumuńskiego — stwierdza pismo — było, aby rokowania otoczone były tajemnicą, Titulescu, wbrew tej intencji rządu, ponieważ nie był poinformowany o rokowaniach bez pośrednich, zdradził tę tajemnicę.

Rząd zgodził się na podjęcie rokowań bezpośrednich w nadziei na dodatni ich wynik, lecz niesłychany akt rewolty uniemożliwił kontynuowanie tych rokowań.

WYSTĄPIENIE TITULESCU JEST BEZPOŚREDNIĄ PRZYCZYNĄ ZERWANIA ROKOWAŃ Z SOWIETAMI.

Krwawe starcia w Wiedniu

pomiędzy hitlerowcami a socjalistami.—Walki polityczne w Austrji przybierają groźny charakter

Wiedeń, 2 października.

Manifestacje dzisiejsze miały przebieg spokojny, jakkolwiek w poszczególnych dzielnicach miasta dochodziło do ostrych starć.

Na Ringstrasse doszło do starcia między grupą narodowych socjalistów, a ich przeciwnikami politycznymi.

W dzielnicy Florisdorf

DOSZŁO DO KRWAWEGO STARCIA MIĘDZY NACJONAL - SOCJALISTAMI A SOCJAL - DEMOKRATAMI.

Według informacyj ze źródeł hitlerowskich — grupa narodowych socjalistów, na rowerach i motocyklach, została zaatakowana przez socjal-demokratów, którzy obrzucili hitlerowców kamieniami, raniąc kilku z nich ciężko.

Większość motocykli została zniszczona. Sztafeta hitlerowców musiała zawrócić.

Grupa motocyklistów hitlerowskich, rozbita jakoby przez socjal - demokratów, zdążała na powitanie przewodniczącego — Reichstagu, Goeringa.

Według relacji z kół socjal - demokratów — zajście miało miejsce w związku z tem, iż

NARODOWI SOCJALIŚCI WJECHALI NA MOTOCYKLACH Z DOBYTEMI REWOLWERAMI

w tłum robotników, wracających ze zgromadzenia.

Hitlerowcy wtargnęli do jednego z zakładów fryzjerskich, skąd padły nieprzyjazne pod ich adresem okrzyki. Wnętrze zakładu zostało zdemolowane.

Fala strejków w Niemczech

Robotnicy nie godzą się na obniżenie płac

Berlin, 2 października.

Z prowincji donoszą o wybuchu szeregu dalszych strajków w związku z wprowadzeniem w życie znanego dekretu prezydenta Rzeszy.

Załogi statków rybackich w Wesermünde, Brennerhacken, Altonie i Kukshaven, nie wypłynęły na morze.

Również zastrajkowali robotnicy wielkiej fabryki papieru i celulozy w Moguncji.

Tak samo porzucili pracę naskutek sporów o taryfy płac, robotnicy wielkich zakładów stalowych w Kilonji.

Hitlerowcy w Holandji

w zażyłych stosunkach z otoczeniem b. cesarza

Berlin, 2 października.

„Vorwärts" podaje, iż na obszarze Holandji istnieją organizacje hitlerowskie pozostające w zażyłych stosunkach z otoczeniem b. cesarza Wilhelma.

Organizacje te posiadają jakoby większe zapasy amunicji. Przywódcą orgazacyj hitlerowskich w Holandji jest mjr. Willrode, który przeprowadził przeszkolenie oddziałów hitlerowskich na terenie tego kraju.

Jest jakoby planowane, iż w wypadku marszu na Berlin, oddziały hitlerowców, zainstalowane w Holandji, stanęłyby nad granicą holenderską w pełnym rynsztunku.

W związku z istnieniem tego planu stoi, jakoby, fakt tworzenia magazynów amunicyjnych w pobliżu granicy Holandji.

Jak słychać — oskarżony o przemycanie broni Szymansky stał w ścisłym kontakcie z hitlerowcami holenderskimi, z którymi spotykał się wielokrotnie w Hadze.

Sekwestr majątków osób,

które przyczyniły się do upadku zakładu kredytowego

Wiedeń, 2 października.

Ogłoszone dzisiaj rozporzadzenie o sekwestrze majątków osób, które przyczyniły się do bankructwa Austrjackiego Zakładu Kredytowego, wywołało w opinji publicznej duże poruszenie.

Główną z przyczyn pretensyi skarbu państwa jest tutaj fakt, iż poszczególne osobistości z zarządu zakładu pobierały olbrzymie tantjemy, które pochłonęły sumę 20 miljonów szylingów, mimo, iż zakład od r. 1928 był niewypłacalny.

„Arbeiter Zeitung" podkreślając, iż poczynania kanclerza Dolphasa są wzorowane na polityce Papena — czyni aluzję, iż zamierzeniem kanclerza Austrji jest wprowadzenie w kraju dyktatury.

Przyjaźń węgiersko-włoska

Depesza premiera Goembesa do Mussoliniego

Budapeszt, 2 października.

W związku ze swoją nominacją premjer węgierski Goembes, wysłał do Mussoliniego depeszę, w której zapewnia o swych uczuciach niezachwianej przyjaźni i szczerości, prosząc o udzielenie współpracy, w kierunku utrzymania do tychczasowych linji wytycznych w serdecznych stosunkach, jakie panują między Italją a Węgrami.

Zderzenie taksówki z pociągiem

5 osób zostało rannych

Warszawa, 2 października.

(ST) Przejazd kolejowy na ulicy Żeromskiego, stał się dziś terenem katastrofy, której ofiarą padło 5 osób. O godzinie 9-ej wieczorem, nadjeżdżał pociąg kolejki Warszawa-Młociny. Do przejazdu zbliżyła się taksówka. Szofer nie zauważył nadjeżdżającego pociągu, gdyż przejazd nie był strzeżony, a szlaban zamknięty. Nastąpiło zderzenie. Taksówka została doszczętnie rozbita, a pięciu pasażerów odniosło ciężkie rany. —

Posiedzenie wielkiej

rady faszystowskiej

Rzym, 2 października.

(t) Wczoraj odbyło się posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej pod przewodnictwem Mussoliniego. Na radzie tej omawiano sprawę zmiany statutu partyjnego oraz sytuację międzynarodową. Mussolini miał wygłosić wielkie przemówienie programowe do tej pory jednak treść tego przemówienia nie została podana do wiadomości publicznej. Dyktator włoski miał omówić stosunek obecny Rzymu do Ligi Narodów oraz zagadnienia rozbrojeniowe Włoch.

JAPONJA WYWOŁAŁA WOJNĘ NA WSCHODZIE

Chińczycy nie mieli zamiaru atakowania wojsk japońskich.

Komisja Lyttona stwierdza agresywność Japonji

Genewa, 2 października.

Dzisiaj w południe, ogłoszony został raport komisji Lyttona, w sprawie Mandżurji.

Ogłoszenie raportu nastąpiło jednocześnie: w Genewie, Nankinie i Tokjo.

Raport ten obejmie 150 dużych stron druku, omawiając obszernie historyczne, polityczne i gospodarcze tło konfliktu, oraz — bardzo obszernie określa sposoby i możliwości załatwienia konfliktu.

Rozdział pierwszy poświęcony jest historji Chin w ostatnich kilku dziesiątkach lat, oraz wpływu warunków, panujących w Chinach, na stosunki tego kraju z Japonją.

W rozdziale tym podkreśla się konieczność współpracy Chin z zagranicą.

Rozdział 2 i 3 obejmuje kwestję Mandżurji w okresie do dnia 18 września 1931 r. W rozdziale czwartym raport mówi o sytuacji, jaka zapanowała w okresie od 18 września 1931 r. Komisja przedstawiła skrupulatnie obie wersje o wypadkach w nocy z 18 na 19 września r. ub., wyrażając opinję, że

CHIŃCZYCY NIE MIELI ZAMIARU ATAKOWANIA WOJSK JAPOŃSKICH ANI TEŻ WYSTAWIENIA ŻYCIA LUB MIENIA OBYWATELI JAPOŃSKICH NA SZWANK.

WOJSKOWE OPERACJE JAPOŃSKIE, ZDANIEM KOMISJI, NIE MIAŁY ŻADNEGO UZASADNIENIA.

W rozdziale 5-tym omawia komisja dzieje walk japońsko-chińskich w Mandżurji i incydentów w Szanghaju.

Rozdział szósty dotyczy państwa Mandżuko. Jak stwierdza raport komisji o ruchu niepodległościowym w państwie tem nie słyszało się do września 1931 r. Ruch ten mógł się zrealizować tylko w obecności wojsk japońskich, czyli, że ruch ten nie może być uważany za spontaniczny i szczery ruch niepodległościowy. — Po omówieniu kwestji interesów Japonji (w rozdziale siódmym), przechodzi raport w rozdziale ósmym do omówienia interesów ludności Mandżurji, wskazując na konieczność zapewnienia na tym terenie poszanowania praw i utrzymania porządku.

W rozdziale dziewiątym omawia raport zasady i warunki ew, załagodzenia konfliktu, który określa, jako problem niezwykle skomplikowany.

Raport podkreśla, iż konflikt ten nie może być uważany za wynikły przez wydanie wojny jednemu krajowi przez drugi. Konflikt ten nie ma w historji jakiegokolwiek kraju czy narodu precedensu.

Komisja wypowiada się po pierwsze, przeciw przywróceniu „status quo" z okresu przed wrześniem r. ub., powtóre PRZECIW USANKCJONOWANIU ISTNIEJĄCEGO OBECNIE W MANDŻUKO STANU RZECZY.

Załagodzenie konfliktu nastąpić winno na zasadach następujących: 1) musi nastąpić osiągnięcie zgody między Chinami i Japonją, 2) należy uwzględnić interesy Sowietów, 3) rozstrzygnięcie musi być zgodne z paktami: Ligi Narodów, Kelloga i dziewięciu mocarstw, 4) interesy Japonji w Mandżurji muszą być uznane, 5) należy ustalić w kwestji odpowiedzialności obydwu krajów odpowiednie wnioski, 6) należy przewidzieć metody załatwienia przyszłych sporów, 7) Mandżurja winna otrzymać autonomję 8) wprowadzić należy poszanowanie dla umów i zobowiązań, 9) wpłynąć należy w kierunku zbliżenia chińsko-japońskiego na polu gospodarczem, 10) nastąpić winna ścisła współpraca międzynarodowa w sprawie rekonstrukcji Chin.

Rada Ligi Narodów wezwie Chiny i Japonję do wzięcia udziału w dyskusji nad raportem.

Start kapitana Karpińskiego

do gigantycznego lotu obejmującego trasę 14 tys. kilometrów

Warszawa, 2 października.

Dzisiaj, o godz. 5.45 rano, wystartował z portu lotniczego Okęcie w Warszawie, kpt. pilot Stanisław Karpiński z 1 pułku lotniczego wraz z mechanikiem polskich zakładów Skoda, Wiktorem Rogalskim, do wielkiego raidu lotniczego z projektowanemi punktami lądowań Konstantynopol, Alep, Bagdad, Herat, Kabul, Kair, Jerozolima (na lotnisku Gaza) oraz Warszawa.

Kapitan Karpiński podjął raid na płatowcu krajowej konstrukcji „Lublin RXA", konstrukcji inżyniera Rudlickiego, zbudowanym w fabryce „Plage i Leśkiewicz" w Lublinie, zaopatrzonym w silnik Wright-Skoda, o mocy 220 hp., wytworzonym w kraju przez polskie zakłady Skody na Okęciu. Typ więc płatowca jest ten sam, na jakim kpt. Karpiński odbył jesienią ubiegłego roku raid dookoła Europy, tylko ulepszony, o szybkości do 190 kilometrów na godzinę Silnik zaś jest produkcji i typu, na jakim odbyte już były polskie długodystansowe raidy lotnicze kpt. Skarzyńskiego, wokoło Afryki oraz kpt. Karpińskiego dookoła Europy, będącego probierzem jego dobroci tak co do konstrukcji, jak i zakładów wytwórczych.

Obecny raid kpt. Karpińskiego obejmuje trasę 14 tys. kilometrów. Lotnikom wypadnie przebyć Karpaty, Alpy transylwańskie, morza: Czarne, Marmara, Śródziemne i Martwe, pustynie: syryjską i persko-afgańską oraz łańcuchy gór: Afganistanu i Persji o wysokości do 5 tysięcy m.

Komuniści wywołali bójkę na wiecu w Warszawie

7 osób rannych, kilkunastu poturbowanych

Warszawa, 2 października.

(ST) Dziś przed południem, przy ulicy Leszno, odbywał się wiec piekarzy w sprawie proklamowania strejku.

Na wiec przybyło około 800 osób. W pewnym momencie przybyło kilkunastu komunistów, którzy poczęli wygłaszać podburzające przemówienia. Powstała walka pomiędzy komunistami oraz członkami związków zawodowych. W czasie tej bójki 7 osób zostało rannych, a kilkunastu poturbowanych. Policja przywróciła spokój i wiec rozwiązała.

„Rote Fahne" zawieszona

Berlin, 2 października.

Komunistyczna „Rote Fahne", która ukazała się wczoraj poraz pierwszy po trzytygodniowem zawieszeniu, została dzisiaj znowu zawieszona na przeciąg 2 tygodni.

Powodów decyzji tej nie ogłasza się.

Reorganizacja administracji w Prusiech

Urzędnikom dwuch ministerstw wymówiono pracę

Berlin, 2 października.

(t) W dniu wczorajszym wymówiono pracę wszystkim urzędnikom, pruskiego ministerstwa opieki społecznej oraz ministerstwa handlu i przemysłu. Termin wymówienia upływa z dniem 1 kwietnia przyszłego roku.

W kołach urzędniczych wymówienia te wywołały wielkie wrażenie i jak przypuszczają stoi ona w związku z zamierzoną reorganizacją administracji.

Według planu Papena liczba ministerstw pruskich ma być zredukowana do 5. Rząd chce mieć wolną rękę w wyborze urzędników w czasie przeprowadzenia reorganizacji. Jest to pierwszy wypadek tak masowych redukcyj urzędników państwowych w Niemczech.

Precz z ambasadorami...

Nowy Jork, 2 październ.

Prasa Hearsta wskazuje na braki w dyplomacji amerykańskiej, stawiając projekt, aby zniesiono instytucję ambasadorów na całym świecie.

Prasa Hearsta określa ambasadorów Stanów Zjednoczonych, jako ludzi tępych snobów, którzy niejednokrotnie wystawiają najgorsze świadectwo własnemu krajowi.

Według opinji prasy Hearsta, ambasadorowie mogą być w zupełności zastąpieni przez konsulów, którzy są od ambasadorów daleko inteligentniejsi i bardziej wykształceni.

Zuchwały napad bandycki w Niemczech

Złoczyńcy zrabowali 39 tys. marek

Berlin, 2 października.

(t) Dwaj urzędnicy powszechnego niemieckiego zakładu kredytowego, którzy przewozili w miejscowości Schwarzenberg transport pieniędzy, zostali napadnięci przez bandytów, którzy wyskoczyli z samochodu. Zamaskowani bandyci otworzyli wagon w którym znajdowały się pieniądze i zrabowali 39.000 marek poczem zbiegli. Mimo natychmiastowej pogoni policji bandytów nie zdołano ująć.

Wielki deficyt

poczty niemieckiej

Berlin, 2 października.

(t) Poczta niemiecka wykazuje ostatnio wielki deficyt, który wynosi 195 miljonów marek. Przyczyną tak wielkiego niedoboru według danych urzędowych jest zmniejszenie się ruchu pocztowego oraz depeszowego co stoi niewątpliwie w związku z wzmagającym się kryzysem gospodarczym. Rząd ma w najbliższym czasie zastanowić się nad środkami które przywróciłyby rentowność poczty.

Pożar fabryki chemicznej w Berlinie

należącej do firmy Motard i Spółka

Berlin, 2 października.

(t) Wczoraj wybuchł groźny pożar w fabryce chemicznej Motard i spółka. Ogień powstał w jednym z budynków i z powodu nagromadzenia łatwopalnych materjałów rozszerzał się z gwałtowną szybkością. Część fabryki spłonęła w ciągu kilku godzin. W całej dzielnicy powietrze było zadymione wskutek ulatniania się gazów. Cała straż berlińska została zmobilizowana i brała udział w gaszeniu pożaru. Straty są ogromne. Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić.

Zbiorowe samobójstwo

8 weteranów wielkiej wojny

Ottawa, 2 października.

Dzienniki tutejsze donoszą o usiłowaniu zbiorowego samobójstwa.

Ośmiu bezrobotnych, weteranów wielkiej wojny, rzuciło się do kanału w pobliżu gmachu parlamentu.

Tonącym pospieszyli z pomocą policjanci.

Sześciu tonących zdołano uratować. Dwaj utonęli.

Kongres paneuropejski w Bazylei

Przemówienie delegata polskiego

Genewa, 2 października.

Wczoraj, otwarty został w Bazylei, pod przewodnictwem Coudenhove Callerghi, Kongres Paneuropejski, przy udziale delegatów 26 państw.

Imieniem Polski przemawiał p. Aleksander Lednicki, prezes Polskiego Zw. Paneuropejskiego. Delegat polski wygłosił przemówienie w języku polskim i francuskim, a następnie — ze względu na gospodarzy, wypowiedział kilka słów w języku niemieckim.

Przemówienie delegata polskiego wyróżniało się dodatnio zarówno pod względem treści jak i formy.

Mówca podkreślił zasługi Herriota, który był pierwszym honorowym przewodniczącym kongresu i zrzekł się tego naskutek listu Coudenhove Callerghi.

Zgon prawnuka

Napoleona I

Rzym, 2 października.

(t) W wieku 90 lat zmarła w miejscowości Fano prawnuczka Napoleona I Fortunata Brazzi, urodzona księżniczka Marja Bonaparte. Była ona najmłodszą córką księcia Lucjana Bonaparte i przez długi czas przebywała na dworze Napoleona III.

Wojna w Brazylji

rozgorzała na nowo

Rio de Janeiro, 2 października.

Wobec rozbicia rokowań między przedstawicielami wojsk rządowych i powstańcami — działania wojenne zostały wznowione.

Miljoner jugosłowiański

popełnił samobójstwo

Białogród, 2 października.

(t) W podmiejskiej miejscowości Kumodras popełnił samobójstwo jeden z najbogatszych ludzi w Jugosławji właściciel wielkich majątków ziemskich Petrowicz. Petrowicz już kilkakrotnie usiłował pozbawić się życia, jednak każdorazowo zdołano uratować go od śmierci. Majątek jego wynosił 3 miljony dinarów.

KRONIKA

Październ. 3 Poniedziałek

Dziś Kandyda i Ewalda
Jutro Franciszka Seraf.

Wschód słońca	5.39
Zachód słońca	17.13
Wschód księżyca	10.52
Zachód księżyca	18.27
Długość dnia	11.58
Ubyło dnia	5.00

Spis poborowych rocznika 1912.

(a) W dniu dzisiejszym w godzinach od 8-ej do 15-ej obowiązani są zgłosić się do spisu poborowych w biurze wojskowem Magistratu m. Łodzi przy ul. Zawadzkiej 11 mężczyźni urodzeni w r. 1912 i zamieszkali na terenie 1 kom. p. p. o nazwiskach na litery F, G, H. Ch, I, J, oraz zamieszkali na terenie 7 kom. p. p. o nazwiskach na litery D E. F.

Jutro, t. j. we wtorek, dnia 4 bm. obowiązani są zgłosić się do spisu poborowi rocznika 1912 zamieszkali na terenie 1 kom. p. p. o nazwiskach na litery K. L. Ł. M. oraz poborowi zamieszkali na terenie 7 kom. p. p. o nazwiskach na litery G. H. Ch.

Zgłaszający się do spisu winni posiadać dowód osobisty względnie dokument stwierdzający tożsamość osoby oraz zaświadczenie o rejestracji. Ponadto wszyscy zgłaszający się do rejestracji winni być zameldowani w Łodzi.

Idylla rodzinna

Szwagier szwagrowi wybił oko

(a) 29-letni Antoni Kowalczyk zamieszkały przy ulicy Głównej 43 od dłuższego czasu nie żył ze swą żoną Marjanną, która zamieszkała przy swych rodzicach przy ulicy Gdańskiej 77.

W dniu wczorajszym Kowalczyk udał się do mieszkania swych teściów, by zobaczyć się z żoną. Gdy bawił, w pewnym momencie szwagier jego 22-letni Zygmunt Kowalski wywołał go na korytarz i tam odłamkiem żelaza zadał mu potężny cios w twarz, tak, że uszkodził Kowalczykowi oko.

Ranny padł bez przytomności na ziemię. Na miejsce wypadku wezwano niezwłocznie pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala im. Poznańskich.

Kowalskiego zatrzymano do czasu wyjaśnienia sprawy. Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie.

Kradzież zegarków

wartości 6 tys. złotych

(a) W dniu onegdajszym w godzinach między 8-mą a 14-tą rodzina Wocka Icka Izraela, zamieszkałego przy ulicy Zgierskiej 38 korzystając z święta, wyszła na spacer pozostawiając mieszkanie bez żadnej opieki.

Z okazji tej skorzystali złodzieje i przy pomocy podrobionych kluczy włamali się do lokalu skąd zrabowali dwie walizki napełnione zegarkami i biżuterją, łącznej wartości 6.000 zł.

O zuchwałej kradzieży powiadomiono policję, która wszczęła energiczne poszukiwania za sprawcami włamania.

Krwawa bójka rodzinna

(a) W mieszkaniu małż. Bonifrak, przy ulicy Marysińskiej 8 wynikła sprzeczka, a następnie bójka w czasie której poturbowani zostali 84-letnia Teofila Chmielewska, teściowa gospodarza, która kopnięta w brzuch doznała uszkodzeń wewnętrznych 36-letnia Bronisława Bonifrak i 39-letni Bolesław Bonifrak, którzy odnieśli rany tłuczone względnie cięte.

Dyżury aptek.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicza, Zgierska 54. J. Sitkiewicza, Kopernika 26, I. Zundelewicza, Piotrkowska 25. W. Sokolewicza, Przejazd 19, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łobody 11 Listopada 86.

Zabójstwo przy ul. Targowej

Robotnik fabryki Scheiblera i Grohmana zamordowany w czasie bójki

(a) W dniu wczorajszym, w godzinach południowych władze śledcze zaalarmowane zostały wieścią o krwawym mordzie, jakiego dokonano w domu przy ulicy Targowej 67.

Na miejsce wypadku natychmiast przybyli funkcjonarjusze wydziału śledczego, którzy pod kierownictwem naczelnika Weyera, komisarza Sztabholca i kierownika komisarjatu kom. Hankego wdrożyli energiczne dochodzenie, które rzuciło snop światła na system porachunków między robotnikami praktykowanych.

W pierwszym rzędzie ustalono, że zamordowanym jest 28-letni robotnik firmy Scheibler i Grohman Edmund Lange, zamieszkały w domu przy ulicy Rokicińskiej 10-12.

W toku dalszych dochodzeń stwierdzono, że Lange w mieszkaniu swojem przy ulicy Rokicińskiej 10-12 urządził libację w której udział brał między innymi Karol Lindner, zamieszkały przy ulicy Targowej 67.

Po libacji Lange w towarzystwie Lindnera udali się do mieszkania Lindnera, przy ulicy Targowej 67 a korzystając z nieobecności rodziny Lindnera, która bawiła w kościele, zabawiali się dalej przy kieliszku.

Gdy już obaj byli mocno pijani powstała między nimi awantura przyczem Lange począł kijem bić Lindnera.

Ten wszczął krzyk. Nadbiegł wówczas sąsiad Lindnera, zamieszkały także w lewej oficynie na pierwszem piętrze 25-letni Wacław Hauk, również robotnik firmy Scheibler i Grohman.

Hauk widząc, iż Lindner jest w opresji pobiegł do swego mieszkania i uzbroiwszy się w dłuto większych rozmiarów, około pół metrowej długości

PCHNĄŁ NIM DWUKROTNIE LANGEGO W BRZUCH

i klatkę piersiową, tak, że rannemu wypłynęły jelita.

Lange padł bez przytomności na ziemię w kałuży krwi. Po dokonaniu zbrodni Hauk i Lindner usiłowali zbiec, jednak na krzyk innych lokatorów nadbiegli funkcjonarjusze policji, którzy ujęli obu.

HAUKA, JAKO SPRAWCĘ MORDERSTWA JAK RÓWNIEŻ LINDNERA ARESZTOWANO

i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śledczych.

Na miejsce wypadku wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, jednak przybyły lekarz stwierdził już tylko zgon Langego. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Oszust w mundurze policjanta

skradł 2500 złotych

Marja Frączkiewicz, właścicielka sklepu z artykułami spożywczo-kolonjalnemi na szosie, wiodącej z Łasku do Kalisza, przed paru dniami sprzedała sklep i wkrótce miała przenieść się do Łodzi, aby za uzyskane ze sprzedaży dotychczasowego „interesu" pieniądze, nabyć sklep w Łodzi.

Na jeden dzień przed opuszczeniem sklepu przez Frączkiewiczową, przybyli do niej dwaj mężczyźni, jeden w uniformie policjanta, drugi — funkcjonarjusza straży granicznej.

Przybyli, zakomunikowali sklepowej, iż mają poufne doniesienia, jakoby przechowywała ona sacharynę, przemyconą z Niemiec.

Mając zupełnie czyste pod tym względem sumienie, F. chętnie zezwoliła na przeprowadzenie rewizji, która trwała czas dłuższy.

Wreszcie obydwaj przedstawiciele władzy wśród przeprosin, opuścili sklep stwierdzając, iż — niestety — doniesienia były bezpodstawne.

W kilka godzin po odejściu rewidentów, Frączkiewiczowa skonstatowała z przerażeniem, iż pieniądze, uzyskane ze sprzedaży sklepu, ukryte w jednej z szuflad szafy, w sumie 2.500 złotych zniknęły.

Powiadomiony o powyższem najbliższy posterunek P. P. ustalił w pierwszym rzędzie, iż nikogo do Frączkiewiczowej nie delegowano, albowiem posterunek policyjny byłby o tem powiadomiony, pozatem zaś — że pieniądze skradli najprawdopodobniej obaj rewidenci.

W wyniku podjętych poszukiwań, na podstawie rysopisu dygnitarzy, którzy przeprowadzali rewizję, zdołano zatrzymać niejakiego Józefa Pawlickiego, mieszkańca Kalisza i Stanisława Wegnerowicza z Mieleczek, pow. kaliskiego.

Obydwaj przyznali się do winy przywłaszczenia pieniędzy, oświadczyli jednak, iż do czasu aresztowania ich zdążyli wszystko przepić.

Oszustów osadzono w więzieniu.

Frączkiewiczowa zrezygnuje zapewne z otwierania sklepu w Łodzi. (p)

Trzykrotnie targnął się na swe życie

w ciągu jednego dnia

Przed kilku dniami 27-letni Fryderyk Grabczyński, zamieszkały przy ulicy Suwalskiej 7, został posądzony przez jednego z kolegów o kradzież zegarka.

W toku dochodzenia, policja jednak ustaliła niewinność Grabczyńskiego, wobec czego wytoczone przeciwko niemu dochodzenie zostało umorzone.

Ambitny jednakże Grabczyński nie mógł przeboleć, iż był przez policję zatrzymany i posądzony o kradzież i po krótkim namyśle, postanowił pozbawić się życia, przypuszczając, iż na całe życie pozostanie na nim piętno złodzieja, mimo iż był niewinnym.

W tym celu udał się do jednego ze sklepów przy ulicy Napiórkowskiego i kupił w sobotę nóż sprężynowy, którym zamierzał pozbawić się życia.

Po zaopatrzeniu się w nóż, Grabczyński udał się do swej zamężnej siostry Olgi Petzold, zamieszkałej przy ulicy Warszawskiej 26, z którą chciał się pożegnać przed śmiercią.

Po wejściu do mieszkania siostry, Grabczyński, miast się z nią przywitać, począł mówić od rzeczy, wobec czego szwagier jego, Robert Petzold, począł szykować się do wyjścia z mieszkania, by zatelefonować po pogotowie kasy chorych, celem przewiezienia Grabczyńskiego do szpitala w Kochanówku.

W chwili, gdy Petzold położył rękę na klamce drzwi, Grabczyński wskoczył na parapet okna i z wysokości II piętra skoczył na podwórze, w celu samobójczym. Na wysokości I piętra desperat zaczepił się o gzyms nad oknem mieszkania właściciela domu, Hugona Kirsteina, poczem dopiero spadł na podwórze, ulegając jedynie złamaniu 3 żeber.

Ciężko rannego Grabczyńskiego zaniósł do swego mieszkania szwagier Petzold przy pomocy swej żony.

W czasie, gdy Petzoldowie zajęci byli przygotowaniami do założenia mu opatrunków, Grabczyński wydobył z kieszeni kupiony nóż i zadał sobie nim dwa ciosy w okolice serca, poczem zerwał się z łóżka i nim mu zdołano przeszkodzić, wyskoczył po raz wtóry na podwórze, o mało co, nie zabijając ciężarem swego ciała sąsiadki Fryczel.

Do desperata wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził prócz zadanych nożem 2 ciężkich ran w piersiach, złamanie 3 żeber, złamanie prawej nogi oraz wstrząs mózgu.

W stanie bardzo groźnym Grabczyński przewieziony został do szpitala w Radogoszczu, gdzie walczy ze śmiercią. Lekarze zwątpili w możność utrzymania nieszczęśliwego przy życiu, którego podejrzenia ludzkie doprowadziły o krok od grobu. (p)

Min. poczt Boerner w Kaliszu

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych, przejechał przez Łódź udając się do Kalisza minister poczt i telegrafów, Ignacy Boerner, na uroczystość tamtejszego oddziału pocztowego P. W. i W. F.

Minister Boerner przybył do Kalisza o godz. 8 min. 30 rano, o godz. 10.45, po nabożeństwie w kościele farnym, odbyło się wręczenie p. ministrowi odznaki honorowego szefa oddziału zaś o godzinie 12-ej reprezentacyjny obiad w restauracji „Europa".

W godzinach popołudniowych p. minister Boerner opuścił Kalisz, udając się w powrotną drogę do Warszawy. (p).

Aresztowanie szajki przemytników

w powiecie wieluńskim

Funkcjonarjusze straży granicznej otrzymali ostatnio polecenie aby roztoczyli baczną obserwację w strefie pogranicznej wobec skonstatowania przez władze skarbowe, iż w powiatach wieluńskim, kaliskim i sąsiednich sprzedawane są większe ilości spirytusu denaturowanego, pochodzącego z przemytu.

Podjęte dochodzenia dały dodatnie rezultaty, aresztowano bowiem w Truskolasach, w powiecie wieluńskim całą szajkę przemytników, w osobach: Natana Suli Petroneli Żerdzińskiej, Józefa Niebowskiego i Marcina Cielonka.

W toku rewizji znaleziono w kryjówce przemytniczej około 200 litrów spirytusu denaturowanego i kilkadziesiąt arkuszy blachy miedzianej, pochodzących z Niemiec.

Przemycany towar uległ konfiskacie. (p).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, jutro i pojutrze przyjęta entuzjastycznie podczas wczorajszej premjery, wesoła, lekka, feerjowa groteska bohaterska Calderona „Circe" w świetnej reż. dyr. St. Wysockiej z udziałem: Grabowskiej, Skrzydłowskiej, Broniewicza, Mrozińskiego, Węgrzyna, Znicza i innych.

TEATR KAMERALNY.

Na inauguracje nowego sezonu, która odbędzie sie w środe o godzinie 9-ej wiecz. zaprezentowana zostanie kapitalna komedja, największego i najpopularniejszego dziś pisarza angielskiego B. Shawa „Lichwa mieszkaniowa", która ze względu na ważkość poruszanych problemów wzbudziła już dziś w mieście głośny rezonans. Reż. H. Szletyński.

TEATR POPULARNY — OGRODOWA 18. KSIĘŻNA CYRKÓWKA.

Dziś i codziennie o godz. 8.15 po raz 15-ty ciesząca się zasłużonem powodzeniem Księżna Cyrkówka w 3 aktach E. Kalmana w premjerowej obsadzie z Liljana Zamorską, Kazimierzem Szerszyńskim, W. Sowińskim i Lili Melodystówną na czele. Reżyserja M. Winklera. Ceny miejsc popularne od 40 gr. do 1.50. Kasa czynna od 10 r. — 2, od 5 — 10 w.

TEATR „JAR".

Dziś w poniedziałek o godzinie 8-ej i 10 w teatrze „Jar" przy ulicy Kilińskiego Nr. 124 dwa przedstawienia przebojowej rewji p. t. „Tip-Top", w której prawdziwy sukces święci cały zespół z Polakówną, Wolińskim, Relską, Ostrowskim, Sadowskim i Imre Szenes'em na czele.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8-ej i 10-ej wieczorem, w soboty, niedziele i święta trzy przedstawienia — o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny biletów od 75 groszy. Dojazd tramwajami 4, 10, 17 i 16

CYRULIK.

Wczorajsza premjera rewji „Publiczność na scenie" to bezustanny śmiech na widowni. Clou programu to filmowy skecz w wykonaniu publiczności. Cały zespół był gorąco oklaskiwany i zmuszany do bisów.

Rewja zdobyła dużo powodzenia.

ZEBRANIE b. WYCHOWANKÓW SZKOŁY HANDLOWEJ.

We wtorek, dnia 4 b. m., w lokalu stowarzyszenia handlowców polskich przy ul. Piotrkowskiej Nr. 108, o godzinie 19.30 odbędzie się ogólne zebranie byłych wychowanków szkoły handlowej łódzkiego towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej Komitet zwołujący zebranie prosi za naszem pośrednictwem wszystkich kolegów o przybycie na powyższe zebranie gdyż tematem obrad będą sprawy bardzo ważne, obchodzące ogół wychowanków szkoły handlowej łódzkiego tow. szerzenia wiedzy handlowej.

Przed uruchomieniem Dnieprostroju.

Uroczystość otwarcia odbędzie się dnia 7-go listopada

Nad Dnieprem, w miejscach gdzie przed niedawnem wybudowana została olbrzymia hydrocentrala czynione są gorączkowe przygotowania do uruchomienia stacji wodnej. Akt ten będzie miał charakter uroczysty i odbywać się będzie w ramach ogólnych uroczystości z okazji 15 rocznicy rewolucji komunistycznej. Na uroczystość otwarcia hydrocentrali przybędzie prawdopodobnie 3.000 gości łącznie z gośćmi zagranicznymi, turystami i przedstawicielami firm zagranicznych, które dostarczały materjałów do budowy Dnieprostroju.

W obecnym czasie w nadnieprzańskiej hydrocentrali pracują dwa agregaty gotowe są już cztery agregaty a piąty zostanie wykończony w najbliższym czasie. Ogółem hydrocentrala ta liczyć będzie sześć agregatów. Urządzenia mające służyć do wyrobu energji elektrycznej są już gotowe. Chodzi jeszcze o uregulowanie Dniepru tak, aby był możliwy spław. Prace te mają być przyśpieszone. Dnieprostroj zatem w całości wykończony zostanie dopiero w lecie przyszłego roku.

W czasie uroczystości otwarcia stacji elektrohydraulicznej na Dnieprze całe przedsiębiorstwo będzie iluminowane. Kolonja robotnicza będzie przyozdobiona. W tych dniach zainstalowano 20 wielkich reflektorów i wybudowano wielką latarnię ruchomą, rzucającą olbrzymie światło o sile 2.5 miljona świec. Wybudowano również trybuny dla gości i mówców, jak również trybunę dla orkiestry, która liczyć będzie kilkaset osób. Na specjalnem podjum wystąpi chór, liczący 800 śpiewaków.

Kradzież dwuch waliz garderoby

Z mieszkania Izraela Waszka Zgierska 28) skradziono dwie walizy, wypełnione garderobą, bielizną i różnemi cenniejszemi przedmiotami, wartości ogólnej około 4.000 zł.

W wyniku podjętego dochodzenia aresztowano służącą Izraela Waszka, jako podejrzaną o współudział w kradzieży. (p).

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

PONIEDZIAŁEK, 3 października 1932 r.

11.50—11.55: Komunikat Meteor. Gł. Wojs. St. Meteor. dla kom. lotniczej.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.10: Odczytanie progr. na dzień bież.
12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
12.20—12.40: Płyty gramofonowe.
12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny.
12.45—13.55: Płyty gramofonowe.
13.55—14.00: Przegląd komunikacyjny.
14.00—16.00: Przerwa.
16.00—16.15: Płyty gramofonowe.
16.15—16.30: Lekcja języka francuskiego — kurs elementarny. Lektor L. Roquigny.
16.30—16.40: Płyty gramofonowe.
16.40—17.00: „Drzewo Matki Boskiej w Egipcie" — wygł. p. A. Lepecki.
17.00—17.55: Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Świecicka (fort.) i Julja Mechówna (sopr.), akomp. Ludwik Urstein.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—19.00: Koncert z kawiarni. — W przerwie: Wiadomości bieżące.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi, repertuar teatrów.
19.30—19.45: Feljeton p. t. „Na widnokręgu".
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy.
20.00—22.00: Operetka w 3-ch aktach Fr. Lehara „Ewa" w reżyserji i radiofonizacji Michaliny Makowieckiej. — W przerwie: Wiadomości sportowe. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego.
22.00—22.15: Skrzynka techniczna korespondencje bieżąca i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
22.15—22.55: Muzyka taneczna.
22.55—23.00: Urzędowy Komunikat Państwowy Instytutu Meteorologicznego i komunikat policyjny.
23.00—24.00: Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00. PRAGA. „Louise" — opera Charpentier'a. Tr. z Teatru Narodowego.
19.25. WIEDEŃ. Tr. z Opery Wiedeńskiej.
19.35. Monachjum. „Zemsta nietoperza" — operetka Jana Straussa. Trans. z Residenztheater.
20.00. KOPENHAGA. Koncert symfoniczny.
20.00. HANAWER (Hamburg). Tr. koncertu z Opery Miejskiej.
20.00. LIPSK. Koncert symfoniczny.
21.15. DAVENTRY. Wieczór Bacha. — Tr. z Queen's Hallu.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Poświęcenie kościoła ewangelicko reformowanego w Łodzi

W dniu dzisiejszym odbyło się otwarcie i poświęcenie nowozbudowanego, pierwszego w Łodzi kościoła ewangelicko-reformowanego.

Uroczystość zaszczycił swem przybyciem wojewoda łódzki, p. Władysław Jaszczołt oraz d-ca O. K. IV, gen. Małachowski, d-ra O. K. III gen. Ditwinowicz, ks. kapelan płk. Kazimierz Szefler członkowie synodów i konsystorza warszawskiego, z prezesem, prof. W. S. H. Sachsem, duchowieństwo ewangelicko-reformowane z ks. superintendentem Skierskim, duchowieństwo ewangelicko-augsburskie, przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego i członkowie parafji.

Bójki i rozprawy nożowe

(a) W domu przy ulicy Pięknej 5, wynikła bójka między sąsiadami w czasie której otrzymała kilka ran nożem lokatorka tegoż domu Olga Pietrzak, którą po opatrzeniu przez lekarza Kasy Chorych pozostawiono na miejscu.

Na ulicy Piaskowej obok posesji 39 napadnięty został i pobity przez nieznanych sprawców Antoni Kubiak, zamieszkały tamże. Kubiak odniósł rany tłuczone głowy a po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawiony został na miejscu.

W czasie bójki jaka wynikła przy ulicy Zgierskiej 132 pobity został Ignacy Wojciechowski, zam. tamże. Pobitego po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiono na miejscu.

Na ulicy Franciszkańskiej 55 napadnięty został i pobity 25-letni robotn. Antoni Olejniczak, zamieszkały przy tejże ulicy pod numerem 43. Olejniczak odniósł cztery rany cięte głowy a opatrzony przez lekarza pogotowia miejskiego pozostawiony został na miejscu.

Roosevelt contra Hoover.

Kto zostanie prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Wybory w stanie Maine dały **zwycięstwo demokratom.** Stan ten uchodził za niezdobytą fortecę republikanów, to też sukces demokratów wywołał oszałamiające wrażenie w całym kraju. Na drugi dzień po ogłoszeniu wyniku wyborów w Maine obóz potężnej organizacji nowojorskiej Tammany Hall **przeszedł en bloc na stronę Roosevelta,** kontrkandydata Hoover'a.

Tak jak sprawy stoją obecnie, cud mógłby tylko uratować kandydaturę ponowną Hoover'a na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Szanse demokratów, a więc i ich kandydata, wzrosły nadzwyczajnie i dzisiaj przeważa już w Stanach opinja, że **wynikiem wyborów będzie objęcie prezydentury przez Franklina D. Roosevelt'a.**

Oczywiście, republikanie usiłują, ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, naprawić sytuację i ratować stimmung wyborców. Twierdzą więc oni, że de facto votum antirepublikańskie skierowane jest nie przeciw Hoover'owi, lecz **przeciw prohibicji i kongresowi,** z którego wyborcy są niezadowoleni. Tłomaczenia te nie mogą jednak wpłynąć na zmianę nastrojów, a to tembardziej, że **kompanja wyborcza już się rozpoczęła i Roosevelt — mówca bije Hoover'a — mówcę o kilka długości.** Roosevelt jest doskonałym oratorem umie zdobywać sobie sympatję i poklask audytorjum, wówczas gdy talent krasomówczy Hoover a wykazuje ogromne luki i braki. Pozatem decydujący zwrot wyborom nadaje obecnie panujące ogólnie w Stanach głębokie niezadowolenie, podsycane przez ostry kryzys, które zwraca się swem otrzem— słusznie czy niesłusznie, inna to rzecz— przeciwko rządzącej partji. Partja ta nie potrafiła zdziałać tego, czego oczekiwały od niej masy wyborców: **nie — mogła wrócić utraconej „prosperity", wyprowadzić przemysłu i handlu z marazmu, dać pracę miljonom bezrobotnych. zapobiec katastrofalnemu spadkowi, cen na płody rolne.** Wątpliwą wydaje się rzeczą, czy demokraci, przyszedłszy do rządu, potrafią uczynić to, czego od nich oczekują zawiedzione w swych nadziejach szerokie masy, czy sprawią cud odwrócenia klęski kryzysu... Jak zwykle jednak, **po opozycji, która ma dojść do rządu, spodziewają się więcej, niż po tych, którzy w ciągu kilku lat rządów zużyli swe siły w walce z żywiołem kryzysu.**

Największy wysiłek dla pozyskania sobie głosów wyborczych kierują demokraci w stronę sfer rolniczych, farmerów. Tym obiecują oni **gruntowną zmianę systemu taryf celnych** amerykańskich i polityki traktatorów handlowych, co ma wpłynąć — zdaniem Roosvelt'a — na wydatne polepszenie sytuacji w rolnictwie. Pozatem obiecuje Roosevelt przyjść z pomocą rolnictwu w tym samym stopniu, co przemysłowi, który dotąd korzystał z rozmaitych ulg i przywilejów.

Niepośledną też rolę w kampanji wyborczej odegra kwestja t. zw. Bonusu, t.j. żądań weteranów skapitalizowania renty wojennej. Republikanie rozstrzygnęli tę sprawę odmownie, demokraci nie zajęli jeszcze wyraźnego stanowiska.

Jak widać z powyższego, decydujący wpływ na obecne wybory prezydenckie w Stanach mają kwestje natury wewnętrznej — nie zatrącające o politykę zagraniczną.

E. R.

Berlin, 2 października.

Dzisiaj przybyła tutaj misja oświatowa chińska, celem zapoznania się podczas trzytygodniowego pobytu w Niemczech z całokształtem zakresu naukowego i wychowawczego w szkolnictwie niemieckiem.

Pabjanice.

GMACH NIEMIECKIEGO GIMNAZJUM.

Przy ul. Legjonów tuż obok Ochronki Ewangelick'ej w Pabjanicach wybudowano ostatnio wielki gmach dwupiętrowy na pomieszczenie koedukacyjnego gimnazjum niemieckiego w Pabjanicach.

Gmach posiada dwa wielkie skrzydła: frontowe od strony południowej i boczne od strony zachodniej.

Pomieścić może zgórą trzydzieści ubikacyj. Koszt budowy i urządzenia wyniesie około 400 tys. zł.

Gmach buduje rada opiekuńcza gimnazjum niemieckiego.

Budowa znajduje się już pod dachem.

PORANEK MONIUSZKOWSKI.

Onegdaj w sali Kina Miejskiego odbył się poranek poświęcony twórczości Moniuszki, z okazji 60-ej rocznicy jego zgonu.

Salę zapełniła młodzież szkół powszechnych i gimnazjów państwowych.

Poranek zagaił p. K. Staszewski, wskazując na cel uroczystości, poczem p. prof. J. Pawłowski wygłosił odczyt o Moniuszce.

OFIARY.

Na bezrobotnych — W. S. zł. 5.—, M. M. zł. 4.—, N. S. zł. 3.—, C. M. zł. 1.—.

Czy możliwa jest komunikacja z Marsem?

Co mówi o tem Marconi

Przed trzydziestu laty została dokonana pierwsza — czywiście bezskuteczna — próba nawiązania kontaktu z Marsem. Od tej pory próby te były kilkakrotnie ponawiane.

Czy kiedykolwiek zostaną uwieńczone powodzeniem próby nawiązania rozmowy z tą planetą? Z takiem pytaniem zwrócił się rzymski korespondent „Prager Presse", do najznakomitszego współczesnego wynalazcy, Marconiego.

— Jeżeli przypuścić, że sąsiadująca z nami planeta jest zamieszkała przez stworzenia zdolne do myślenia — odparł Marconi — można być pewnym, że wcześniej, czy później, nawiążemy z nimi kontakt zupełnie systematyczny przy pomocy telegrafu bez drutu.

Zapytuje mnie pan, czy możliwe, by związek ten został zawarty w ciągu najbliższych 30 lat? Bardzo możliwe, że nastąpi to wcześniej. W każdym razie nie widzę żadnych przeszkód, któreby mogły temu przeciwdziałać, pod warunkiem, że planety, a Mars w szczególności, są zaludnione tworami, podobnemi człowiekowi.

Przestrzeń działania telegrafu bez drutu i jego siła są zupełnie nieograniczone. Osiągnięcie tego, o czem nie śmiał nawet marzyć Juljusz Verne, znacznie jest bliższe, niż o tem myślą nasi współcześni.

— Proszę mi wierzyć — zakończył swą rozmowę Marconi. Nie jest prawdą, jakoby ludzkość przeżywała obecnie upadek. Nauka kroczy szybkiemi krokami naprzód. Trudno jest nawet objąć umysłem cały postęp techniczny, osiągnięty w ciągu ostatnich trzydziestu lat.

Postęp trwa nadal.

Zastosowanie praktyczne radjo-telefonu naprzykład staje się wciąż szersze i niedługo przyjdzie ten dzień, w którym każdy człowiek będzie mógł rozmawiać z każdym najbardziej oddalonym zakątkiem ziemi przy pomocy telefonu bez drutu ze swego własnego mieszkania.

Czy widzi pan ten mały aparat na mojem biurku. Dzięki niemu mogę rozmawiać chociażby zaraz z Ameryką bez niczyjej pomocy... Stephenson mówił, że niema na świecie „siły potężniejszej od pary", a ja mówię, że niema na świecie potężniejszej siły od fal radjowych.

Dziennikarz zapytał, czy Marconi nie ma zamiaru pracować osobiście nad ustanowieniem stałego kontaktu radjowego z Marsem.

— „Nie — odparł uczony. — Zagadnienie to rozstrzygnie się znacznie prościej niż myślicie. Nie minie więcej, jak dwa, trzy lata, gdy na naszej ziemi staną potężne stacje radjowe, których fale bez trudu będą dopływały do Marsa. (k. z.).

POWÓDŹ W MANDŻURJI



Oto widok ulicy w Charbinie podczas ostatniej powodzi, która wyrządziła olbrzymie szkody w Mandżurji.

ZE ŚWIATA

KRYZYS W CZECHOSŁOWACJI ROŚNIE

Wzrost kryzysu w Czechosłowacji znajduje swój wyraz w rosnącej wciąż liczbie egzekucyj i licytacyj publicznych. W Pradze np. w ciągu pierwszego półrocza r. b. dokonano 14.939 egzekucyj oraz 673 licytacyj przymusowych. Tak samo rośnie liczba eksmisyj, których w tym samym czasie nakazały sądy 212.

NOWY TRICK AMATORÓW TANIEGO MENU

W znanej miejscowości kąpielowej, Scheveningen, w pobliżu Hagi, zastosowano w jednej z eleganckich restauracyj nowy trick, polegający na tem, aby za pół ceny zjeść dobry obiad. Do restauracji wchodzi jegomość w średnim wieku, zamawia obiad, złożony z kilku dań. Po skonsumowaniu połowy obiadu, gość wstaje od stołu, kieruje się ku wyjściu, gdzie spotyka się ze znajomym swoim; witają się serdecznie, poczem nowo przybyły zajmuje miejsce przy stole pierwszego gościa. Poleca kelnerowi podać resztę zamówionego obiadu, poczem po skonsumowaniu płaci cały rachunek. Nowy ten system pozwala obu wynalazcom zjeść obfity i dobry obiad za pół ceny.

WALKI BYKÓW W BUŁGARJI

Corrida zawita do Bułgarji. W stolicy kraju, w Sofji, mają się odbyć 24 i 25 b. m. wielkie walki byków, które wzbudziły ogromne zainteresowanie w całym kraju. Pewne sfery wyrażają jednak duże niezadowolenie z racji wprowadzenia tej rozrywki w Bułgarji i starają się wyjednać u rządu zakaz urządzania widowisk tego rodzaju. Na czele protestujących znalazły się związki nauczycieli szkół średnich oraz profesorowie uniwersytetu, którzy motywują swój sprzeciw względami na dobro młodzieży.

NAJWIĘKSZE BIBLJOTEKI ŚWIATA

Według almanachu amerykańskiego „The World" w r. 1932 do największych bibljotek światowych należy zaliczyć: bibljotekę leningradzką z 4.832.948 tomami i 3.311.000 broszurami, bibljotekę Narodową w Paryżu z 4.000.000 tomów, bibljotekę British Museum w Londynie z 3 milj. 200 tys. tomów, bibljotekę w Moskwie z 3 milj. 900 tys. tomami, bibljotekę w Berlinie z 2 milj. 287 tys. tomami, bibljotekę w Monachjum z 1.670.000 tomami, bibljotekę Narodową w Wiedniu z 1.300.000 tomami, bibljotekę Bodley'a w Oxfordzie z 1.250.000 tomami, bibljotekę uniwersytecką z Cambridge z 1.250.000 tomami.

PERSJA PRAGNIE POWROTU BOGATYCH PARSÓW

W Indjach, szczególnie w Bombaju, mieszka kilkaset tysięcy Parsów, wyznawców wiary Zoroastra, którzy dorobili się dużych majątków, nie brak między nimi multimiljonerów. Parsowie indyjscy pochodzą z Persji, skąd wywędrowali do Indyj po zwycięstwie islamu. Obecnie rząd perski skierował zaproszenie do 20 miljonerów Parsów, aby zwiedzili swą dawną ojczyznę i aby osiedlili się na stałe w niej, przyczem korzystać będą ze wszystkich udogodnień.

Rządowi perskiemu chodzi o ściągnięcie do kraju większych kapitałów, któremi dysponują Parsowie i ożywienie w ten sposób przemysłu i handlu perskiego.

NAJMŁODSZY WÓDZ INDJAN



„Głos Jeleni" odziedziczył godność wodza Indjan Kolumbji Brytyjskiej mimo zaprawdę bardzo młodego wieku.



Wielki sukces piłkarstwa polskiego

Wybrańcy polscy zwyciężają Rumunję w stosunku 5:0 (4:0) i Łotwę 2:1 (0:1)

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczorajszy mecz międzypaństwowy rozegrany w Warszawie na stadjonie Legji między Polską a Łotwą zgromadził 8.000 widzów. Spodziewano się, pomimo drugiego garnituru Polski wysokiego zwycięstwa nad przeciwnikiem, który został przez nas pokonany w Rydze w wysokim stosunku 5:0. Jednak przewidywania zawiodły, gdyż łotysze poczynili kolosalne postępy i grają conajmniej o klasę lepiej niż poprzednio. Tem niemniej Polacy byli zespołem lepszym i górowali techniką, zgraniem i strzałowością. Drużyna nasza wystąpiła w składzie: Fontowicz, Lasota, Gałecki, Szaller, Cebulak, Jańczyk, Radojewski, Kosak, Szerfke, Ciszewski i Wypijewski . Po przerwie nie dysponowanego i słabego Lasotę zastąpił Zwierz. Naogół Polacy grali dobrze. Fontowicz miał niewiele pracy, a jedyna bramka była b. trudna do obrony. Filarem defenzywy był Gałecki, który dzielnie odparowywał niemal wszystkie ataki łotyszów. Partner jego Lasota niepewny, po przerwie Zwierz. II znacznie lepszy. Pomoc Szaller — Cebulak — Jańczyk dobra taktycznie, wyróżniał się niezwykle pracowity Jańczyk. W ataku ogólne uznanie zdobył sobie Kossak, jego wspaniałe driblingi, świetne wyrabianie pozycji i niebezpieczne strzały zyskały gorące brawa i aplauz całej widowni. Dobry był również Wypijewski na skrzydle stwarzający swemi biegami doskonałe sytuacje. U gości, którzy wystąpili w składzie zapowiedzianym prawdziwym bohaterem był bramkarz, niezwykle zwinny , pewny i w porę interwenjujący, pozatem wyróżniał się lewy obrońca i zdobywca jedynej dla nich bramki prawoskrzydłowy. Wynik meczu nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż Polska powinna zwyciężyć w znacznie większym stosunku. W drugiej połowie przewaga Polaków była miażdżąca i bombardowanie bramki niemal nie ustawało. Pomimo to prawie do końca wynik pozostawał remisowy.

Przebieg meczu był następujący:

Po zwykłych przywitaniach i odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych obu państw na gwizdek p. Istrati z Bukaresztu rozpoczął się mecz.

Już pierwsze minuty wykazują techniczną przewagę Polaków i lepsze opanowanie piłki, jednak gra jest b. nerwowa i obie reprezentacje są silnie zdenerwowanie. W reprezentacji Polski uwidaczniają się słabe punkty. Lasota na obronie b. niepewny i często robi „dziury". W ataku Szerfke i Radojewski również kilkakrotnie zawodzą. Pierwszą bramkę udaje się zdobyć Łotwie. W 19 min. lewy łącznik wysuwa piłkę doskonale na prawe skrzydło, gdzie jeden z najlepszych graczy gości Taus[illegible] ostrym i celnym strzałem w praw[illegible] róg lokuje piłkę w prawym rogu siatki. Niespodziewany ten sukces Łotwy nie peszy jednak zespołu polskiego, który z minuty na minutę gra teraz lepiej. Do przerwy wynik się utrzymuje, lecz po zmianie stron cały zespół Polski gra [illegible] komicie i nie opuszcza niemal pola karnego gości. Lasota zostaje zastąpiony Zwierzem z Warszawianki. Atak Polski rozpoczyna bombardowanie. Kossok co chwilę wyrabia doskonałe pozycje swym partnerom i wysuwa często Ciszewskiemu, który gra teraz bez zarzutu.

Wypijewski na skrzydle również znakomity. Cały szereg strzałów Kossoka, Szerfkego i Wypijewskiego idzie na aut, lub odbija się o słupek.

Wreszcie w 5-ej minucie Kossok strzela celnie i wyrównuje. Przewaga Polski utrzymuje się już do końca. Łotysze dążą do utrzymania wyniku, murują bramkę i grają na zwłokę. Bramkarz ich stale zatrudniony popisuje się niezwykłą zręcznością. Wreszcie w 41 min. Radojewski, wśród niebywałego entuzjazmu zdobywa zwycięską bramkę.

Sedzia p. Istrati naogół dobry.

Polska -- Rumunja 5:0 (4:0)

Nawrot bohaterem spotkania

Bukareszt, 2 października.

Gra od samego początku żywa i interesująca. Koncert gry daje atak polski w którym najlepiej gra Nawrot, strzelający prawie z każdej pozycji.

Również i skrzydłowi grali dobrze, to też napastnik Legii ma ułatwione zadanie, stwarzając szereg bardzo groźnych sytuacyj pod bramką przeciwnika.

Gra toczy się pod znakiem zupełnej przewagi Polski której pomoc i obrona nie dopuszczają przeciwnika nawet do pola karnego.

W okresie tym strzela bramki dwie Nawrot i po jednej Matjas i Urban.

Po przerwie pozycję Kotlarczyka zajmuje Chróściński a w 15 minut później miejsce Matjasa — Malczyk.

Polacy gniotą w dalszym ciągu niemiłosiernie. Dopiero jednak w 30 minucie po przerwie piątą bramkę strzela Nawrot.

Rumuni otrząsają się nieco jednak znakomity bramkarz Albański broni szereg niebezpiecznych strzałów. Sędziował p. Fabry z Jugosławji. Publiczności 7.000.

Po meczu publiczność urządziła graczom polskim niebywałą owację odprowadzając ich aż do hotelu.

Kraków - Poznań 4:0 (2:0)

Wbrew oczekiwaniom zespół reprezentacyjny Poznania zawiódł na całej linji, mimo iż oparty był na szkielecie Warty.

Znacznie osłabiona reprezentacja Krakowa odniosła zupełnie zasłużone zwycięstwo, górując nad przeciwnikiem od pierwszej do ostatniej minuty meczu.

Po szeregu pięknych akcjach udaje się gospodarzom uzyskać pierwszą bramkę w 20-ej minucie przez Smoczka po centrze Artura.

W 40-ej minucie potrącony zostaje na polu karnem Artur i podyktowany rzut karny zamienia pewnie na bramkę Bill.

Po przerwie trwa w dalszym ciągu przewaga Krakowa. Świetnie dysponowany atak Krakowa przeprowadza szereg pięknych akcyj.

W 54 minucie uzyskuje trzecią bramkę Smoczek. W tym czasie skontuzjowany Seichter opuszcza boisko i mimo gry w dziesiątkę, ma Kraków w dalszym ciągu przewagę, zdobywając czwartą bramkę na 2 minuty przed końcem ze strzału Smoczka.

Sedziował dr. Lustgarten.

Widzów 2 tysiące.

ŁÓDŹ-WARSZAWA 3:1 (2:0)

Nagroda wędrowna „Republiki" znów w rękach Łodzi

Siódmy międzymiastowy mecz piłkarski Łodzi z Warszawą o nagrodę wędrowną „Republiki" zakończył się zwycięstwem łodzian, którzy w ten sposób poprawili swój wielce niekorzystny bilans spotkań ze stolicą.

Reprezentacja Łodzi wygrała tym razem zupełnie zasłużenie, przewyższając przeciwnika conajmniej o klasę. Przewaga zespołu łodzian widoczna była jedynie w 1-szej części meczu i na początku drugiej połowy. Wystarczyło to, by uzyskać cenne zwycięstwo nad gośćmi.

Reprezentacja Łodzi nie miała tym razem słabych punktów. Mila w bramce był mało zatrudniony.

Obydwaj obrońcy Karasiak i Mikołajczyk dawali sobie z łatwością radę z linją napadu gości, przyczem Mikołajczyk przewyższał swego partnera.

W pomocy najlepszym zawodnikiem był Welnic, który wykazuje poprawę formy z meczu na mecz. Grał on niezwykle spokojnie i celowo, będąc wielką podporą zarówno dla linji napadu jak i dla formacyj tylnych.

Niezgorzej popisali się obydwaj skrajni pomocnicy Pegza i Triebe.

W ataku zespołu łódzkiego wybijali się Klimczak i Sowiak. Obydwaj pracowali doskonale w polu, zwłaszcza pierwszy kierował bardzo umiejętnie atakiem. Herbstreich wypadł słabo: grał on chwilami bardzo egoistycznie, podawając piłkę w najlepszym wypadku Durce.

Obydwaj skrzydłowi ŁKS-u nie byli dysponowani, jednakże Durka miał chwilami dobre zagrania z Herbstreichem i przewyższał słabo usposobionego Króla.

Zespół warszawski złożony z graczy Legji, Warszawianki i Polonji oraz uzupełniony Zalcerem z Makkabi i Przeorowskim z Marymontu zawiódł na całej linji.

Poza Pazurkiem i Zelcerem nie było silniejszych punktów w drużynie warszawskiej, a najsłabszą częścią drużyny było trio obronne.

Zawody poprzedzone zostały przemówieniem delegatów obu związków oraz wzajemną wymianą upominków.

Przed sędzią p. Rettigem stanęły drużyny w następujących składach:

WARSZAWA: Głowacki, Rusin, Zajączkowski, Przeździecki II, Zelcer, Odrowąż, Jung, Przeździecki I, Królewiecki, Pazurek II, Przeorowski.

ŁÓDŹ: Mila, Karasiak, Mikołajczyk, Pegza, Welnic, Triebe, Durka, Herbstreich, Klimczak, Sowiak, Król:

Łódź wybiera stronę z wiatrem i z miejsca uzyskuje przewagę, uzyskując bramkę już w 12-ej minucie ze strzału Herbstreicha.

Gra toczy się przeważnie na połowie gości, mimo to nieliczne ataki Warszawy są bardzo groźne zwłaszcza gdy przy piłce jest Pazurek.

W 17-ej minucie gracz ten z kilku kroków strzela w ręce Mili.

W kilka minut później tenże zawodnik zaprzepaszcza znów wspaniałą okazję.

Kilkunastuminutowa przewaga Warszawy zostaje szczęśliwie odparta przez tyły łodzian i w 32 minucie Klimczak wykorzystuje zamieszanie pod bramką stolicy, zdobywając drugą bramkę dla Łodzi.

Wynik ten mimo obustronnych ataków utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pól pada dla Łodzi już w 16-ej minucie trzecia bramka z pozycji wyraźnie spalonej. Strzelcem tej bramki był Sowiak.

Od tej chwili drużyna łódzka przestaje wogóle grać i gra staje się coraz nudniejsza. Zwłaszcza napad zespołu łódzkiego nie potrafi utrzymać piłki przy nodze.

W 15-ej minucie atak Polonji kończy się przebojem Pazurka, który uzyskuje honorowy punkt dla swej drużyny.

W ostatnim kwadransie ma Łódź szereg wspaniałych okazji, które nie zostały wykorzystane i sędzia p. Rettig odgwizduje zawody.

Austrja—Węgry 3:2 (1:1)

Zacięty mecz piłkarski w Budapeszcie

Budapeszt, 2 pazdziernika.

(Telegram własny).

Mimo tropikalnego upału, zebrało się w Budapeszcie przeszło 30000 widzów, aby zobaczyć tradycyjny mecz międzypaństwowy między Węgrami i Austrją.

W pierwszych minutach atak austrjacki grał bardzo słabo, przez co obrona znajdowała się w trudnej sytuacji.

W 30 minucie Kalmar wykorzystał nieporozumienie przed bramką Austrji i uzyskał pierwszy punkt dla Węgrów. W 9 minut później lewoskrzydłowy Austrji, Molzer, pięknie centruje i prawy pomocnik węgrów, w zamieszaniu, skierowuje piłkę do własnej bramki. Stan 1:1 utrzymał isę do przerwy.

Po zmianie stron, świetny lewoskrzydłowy, węgier, Tchery silnym strzałem uzyskał dla swych barw znów prowadzenie. W 9 minucie — doskonały kierownik napadu Austrji — Snidelar, po świetnym solowym przeboju, oddał piłkę nieobstawionemu Müllerowi, który wyrównał na 2:2.

W kilka minut później, niespodziewany i silny strzał austrjackiego pomocnika, Brauna, ląduje w bramce węgrów. Teraz węgrzy zawzięcie atakują, ale obrońcy Austrji, a przedewszystkiem ich bramkarz Hiden, świetnie pracują i wynik nie ulega już zmianie.

Walasiewlczówna

jedzie do Polski.

Dziś odjechała z Nowego Jorku, na pokładzie polskiego okrętu „Polonja", Stanisława Walasiewiczówna, najszybsza kobieta świata.

Walasiewiczówna władowała na pokład własny nowy samochód, otrzymany od miasta Cleveland, w którem wychowywała się od najwcześniejszej młodości.

Walasiewiczówna udaje się do Polski, aby kształcić się w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego, do którego została już przyjęta.

Michalak porywa publiczność łódzką

Nieoczekiwana porażka mistrza Polski. — Najbardziej udana impreza kolarska w Helenowie.

Union - Touring odniósł wczoraj pełny sukces zarówno sportowy jak i organizacyjny. Zawody kolarskie, w których udział wzięło dziesięciu czołowych kolarzy stołecznych były jedną z najciekawszych imprez sportowych jakie w roku bieżącym odbyły się w Łodzi. Przyczynił się do tego przedewszystkiem świetny kolarz stołeczny Michalak, który był bohaterem wyścigu amerykańskiego parami.

Michalak, znany publiczności łódzkiej z jaknajlepszej strony od czasu długodystansowych mistrzostw Polski, spisał się i wczoraj dzielnie zdobywając sobie całkowicie sympatję łodzian. Wygrany przz niego z Targońskim jako partnerem amerykański bieg parami był najciekawszym punktem programu wczorajszego. Michalak był tu o klasę lepszy od pozostałych zawodników, nabił też wszystkich o przeszło trzy okrążenia.

Z świetnym warszawiakiem „rywalizowali" łodzianie Szmidt i Klatt, niestety, rywalizacja ta przekraczała ramy dozwolone. Gremjum sędziowskie patrzało na sprawki łodzian przez palce, tolerując je przez cały czas wyścigu, mimo protestów, tak Michalaka jak i oburzonej publiczności. Szkoda, że gdy łodzianie muszą uznać czyjąś wyższość zapominają o fair play. Trzeba też umieć przegrywać!

Z pozostałych zawodników wyróżnić należy jeszcze parę Popończyk — Olecki, która zajęła trzecie miejsce.

W biegach sprynterów wybił się Popończyk, wygrywając niespodziewanie finał z mistrzem Polski Hajewskim, który zawiódł pokładane w nim nadzieje. Nieźle zaprezentował się Frączkowski. Niedopisał zupełnie nasz egzotyczny gość Ali Assad Bahador, nieodgrywając w zawodach poważniejszej roli.

Łodzianie wystąpili bez Einbrodta, Paula i Raabe, tak że obowiązek bronienia honoru Łodzi spoczywał jedynie na barkach Szmidta i Klatta.

W przedbiegach sprynterowskich zwyciężyli Michalak przed Klausem i Szmidtem; Assad Bahador przed Targońskim i Klattem. Frączkowski przed Popończykiem i Oleckim i wreszcie Majewski przed Rettigiem i Brisztem. Najlepsze czasy mieli w przedbiegach Michalak i Frączkowski (14 sek. w ostatnich 200 metrach).

Międzybieg pierwszy wygrał Popończyk przed Klausem, w drugim międzybiegu Szmidt pokonał Targońskiego.

W finałach pierwszy zwyciężył Frączkowski, bijąc Szmidta i Bahadora. Półfinał drugi wygrał na finiszu Majewski, przed Popończykiem i Michalakiem.

Do finału zakwalifikowało się trzech warszawiaków: Majewski, Popończyk, Frączkowski i łodzianin Szmidt. Finał przyniósł niespodziewaną porażkę tegorocznego mistrza Polski Majewskiego, który uległ swemu koledze klubowemu Popończykowi. Jako trzeci przybył Frączkowski przed Szmidtem. Czas Popończyka na ostatnich 200 metrach 13,6.

Bieg premjowy na przestrzeni 10 okrążeń toru wygrał Pietruszewski w czasie 6 m. 16 sek. przed Jóźwiakiem i Majkowskim.

Bieg australijski na 5 okrążeń wygrał Michalak w czasie 3.54.2, 2) Briszke, 3) Targoński, 4) Klauze.

Bieg dystansowy za małemi motorami wygrał najrówniej jadący Olecki w czasie 12 m. 31 sek. na 25 okrążeń toru. Drugim był Klatt z 200 mtr. w tyle. Trzeci Michalak 350 mtr. za Oleckim.

Ostatni punkt programu to niezwykle emocjonujący bieg parami. Wygrała go bezapelacyjnie para Michalak — Targoński bijąc pozostałe pary o cztery okrążenia. Drugie miejsce zajęli łodzianie Szmidt i Klatt o 200 metrów przed Popończykiem i Oleckim. Metry te zarobili łodzianie przy nieprzepisowych zmianach, co im jednak uchodziło bezkarnie. Czwarte miejsce przypadło parze warszawsko - łódzkiej Rettig — Bryszke.

Zwycięska para Michalak — Targoński uzyskała czas 56 m. 35 sek., który to wynik jest nowym rekordem toru helenowskiego. Obaj warszawiacy byli przedmiotem długotrwałej owacji publiczności.

Publiczność dopisała, gdyż zebrało się przeszło 2.000 osób. W lożach zauważyliśmy też między innymi tenisową mistrzynię Łodzi pannę, Cramer, która otrzymała od Popończyka wygrany przezeń bukiet kwiatów.

Organizacja zawodów wzorowa.

8 nowych rekordów

ustanowili lekkoatleci austrjaccy

Wczorajsze zawody lekkoatletyczne we Wiedniu dowiodły, że naszej przegranej z Austrją, nie należy wcale uważać za klęskę, gdyż zawodnicy austrjaccy są rzeczywiście w nadzwyczajnej formie. Po wielu rekordach, ustanowionych w meczu z Polską, wczoraj, na zawodach we Wiedniu, padło aż 8 nowych rekordów, z których jeden jest rekordem światowym.

Na 170 metrów przez płotki, Langmeier poprawił rekord austrjacki z 15,2 na 14,9 sek., na 2000 mtr. Leben z 5:47,6 na 5:38,2, na 5000 metrów Leitgeb z 15:30,2 na 15:25,6. Sztafetę 4x100 wygrał W.A.C. w czasie 43,3 (stary rekord 43,6), sztafetę 4x200 wygrał Hakoah w czasie 1:31,2 (stary rekord 1:31,8), sztafetę 4x400 wygrał W. A. F. w czasie 3:26,4 (st. r. 3:26,8). Wreszcie kobiecą sztafetę na 3x800 wygrał W.A.F. w czasie 7:45,6, który to czas jest nowym rekordem światowym. Stary rekord wynosił 7:47,4 minut.

Piłka nożna w Pabjanicach

Kruscheender-Prosna 4:1 (3:0). — WKS-Sokół 4:1 (0:1)

Spotkanie o wejście do kl. A.

Gra żywa i interesująca, obfitowała w szereg ciekawych momentów podbramkowych. Już w 12 min. Jakubek uzyskuje prowadzenie dla pabjaniczan. Mimo to, wojskowi atakują nadal b. intensywnie, natrafiając na niezwykle silny opór znanej z ofiarności pomocy „Kruszeendera".

W ostatnich minutach tej części meczu, drużyna pabjanicka powiększa swój zasób bramkowy przez Jakubowskiego i Łyszkowskiego II. Honorową bramkę po przerwie dla Prosny, zdobył Wystrza, natomiast pod sam koniec zawodów pada samobójcza bramka do Kaliszan z winy Dobrowolskiego, któremu Prosna zawdzięcza swą wysoką stosunkowo porażkę.

Sędziował dobrze p. Andrzejak.

#

Do przerwy Sokoli grali pod wiatr, uzyskując w 15 minucie prowadzenie przez Szneidera.

Obraz gry zmienia się dopiero w drugiej połowie, gdy WKS. wyrównuje na 1:1. Odtąd atak łodzian atakuje bez przerwy i wygrywa mecz w stosunku 4:1. Zwycięskie bramki dla łodzian padły w ostatnich minutach gry ze strzałów Przygońskiego, Stolarskiego, Lenarta i Majewskiego. — Meczem kierował p. Laufer.

Oficjalne zakończenie

sezonu lekkoatletycznego w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się na Zdrowiu, oficjalne zakończenie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi biegami naprzełaj, zorganizowanemi przez ŁOZLA. Wyniki ich były następujące: w biegu dla kobiet, na dystansie ok. 1500 m. zwyciężyła Frydmanówna (Hakoah) w czasie 5 m. 53,8 sek. przed Materówną (Zjedn.) 6.13,2, Rozmarynówną (Hak.) 6.20, Szczapińską (Zj.), Rysiówną (ŁKS) i Gapińską (Zjedn).

W biegu dla stowarzyszonych, startowało 62 zawodników na 105 zgłoszonych. Zwyciężył Kurpesa (Strzelec, — Zgierz), w czasie 10.55,4 przed Trzcińskim (Geyer) 11.19,2, Młotkiewiczem (G) 11,21,1, Szubertem (Zj.), Polakiem (ŁKS) Nowackim (G), Brackim (G), Szusterowskim (Zj.), Deką (G), Nepelem (Wima), Slawskim (G), Kręcikowskim (TFSJ), Lisem (SKS), Gabinowskim (G) i Frankiem (Zj.). Zawodnik ŁKS-u, Polak, został na starcie dotkliwie kontuzjowany. W biegu dla zawodników niestowarzyszonych, zwyciężył Nowak 11,54,6 przed Lipińskim 11,58, Porchetą, Kosiakiewiczem, Kosińskim i Stajnbokiem.

Dystans biegu dla mężczyzn wynosił 3.280 m. Organizacja nagół dobra.

Międzynarodowa impreza

lekkoatletyczna Cracovi

Jak się dowiadujemy, K. S. Cracovia zaangażowała czeską drużynę lekkoatletyczną Vysokoskolsky S. B. z Brna na dzień 9 października b. r. z którą to drużyną zawodnicy sekcji lekkoatletycznej K. S. Cracovia rozegrają interesujące zawody o bardzo ciekawym programie.

Drużyna Vysokoskolskiego S. B. posiada szereg wybitnych jednostek m. in. mistrza Czech w dziesięcioboju.

Por. Przybylski mistrzem

tenisowym armji

W finale mistrzostw tenisowych armji które zostały ukończone w dniu wczorajszym w Warszawie w grze pojedyńczej, por. Przybylski zwyciężył por. Sochaczewskiego 6:3, 0:6, 2:6, 7:5 i 6:2; w grze podwójnej para kpt. Krall i kpt. Burzyński, pokonała parę kpt. Reyman i Hercholt 7:6, 7:5, 6:1. Mistrzostwo oficerów rezerwy zdobył p. Kruczkiewicz, bijąc p. Piętkę 6:3, 2:6, 6:0 i 6:1.

Mistrzostwa konne Polski

W mistrzostwach konnych Polski w Warszawie, tytuł mistrza zdobył por. Ruciński na „Roksy" przed kpt. Mrowkiem i por. Nehrlichem na „Nero".

Porażki Tildena w wiedniu

W sobotę i niedzielę, Tilden grał ze swoimi towarzyszami w Wiedniu. W sobotę Tilden przegrał z Najuchem 4:6, 7:5, 4:6.

Nüsslein pokonał Barnesa 6:2, 7:5 i Tilden, Barnes parę Nüsslein, Najuch 2:6, 7:5, 6:4.

W niedzielę, Barnes wygrał z Najuchem 6:4, 2:6, 6:4 i Nüsslein z Tildenem 63, 6:4 i para Najuch, Nüsslein pokonała tym razem parę Tilden—Barnes 6:0, 6:3. Jak wiadomo, cała ta grupa gra w sobotę i niedzielę w Warszawie.

Ostatnia konkurencja

mistrzostw lekkoatletycznych Polski

W dniu wczorajszym odbyła się ostatnia konkurencja sezonu w lekkoatletyce a mianowicie marsz na dystansie 50 klm. o mistrzostwo Polski (w Warszawie). — Zwyciężył w czasie 5 godz. 1 m. 45 sek. zawodnik Strzelca z Warszawy — Powierza przed Jarmułowiczem (Białystok) Rogowskim (Strzelec, Warsz.) i Strzałkowskim (Jagielonia).

Boks w kraju

W meczu bokserskim, rozegranym w dniu wczorajszym w Gdańsku — Gedania zwyciężyła Danz. A. C. 10:6 i w Warszawie CWS. pokonał Goplanię 10:4

Przed meczem

Polska—Austrja

Mecz pięściarski Austrja—Polska, który odbędzie się w Łodzi w dniu 9-go października jest dziś głośnym przedmiotem zainteresowania polskiego świata pięściarskiego.

Oba państwa przygotowują się do tego meczu niezwykle starannie i wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Zestawienie naszego zespołu reprezentacyjnego podawaliśmy już w dniu onegdajszym, Austrja zaś nie ustaliła jeszcze swego składu, gdyż na dzisiaj wyznaczone są we Wiedniu walki eliminacyjne, które zadecydują o wyznaczeniu poszczególnych pięściarzy do reprezentacji Austrji.

Zarząd ŁOZB., który przeprowadzi tą imprezę, opracował już w całości jej stronę organizacyjną, która prawdopodobnie nie będzie pozostawiała nic do życzenia.

Również przedsprzedaż biletów postępuje szybko naprzód, tak że komplet jest już rzeczą pewną. Niewielka ilość pozostałych biletów jest jeszcze do nabycia w przedsprzedaży w składzie Restla, przy ul. Piotrkowskiej nr. 84, przyczem ceny biletów są niezwykle niskie, gdyż już od 1.50 do 6 zł.

Huragan-Strzelec 3:0

W dniu wczorajszym rozegrany został w Łodzi mecz piłkarski o mistrzostwo klasy C między Huraganem a Strzelcem z Konstantynowa.

Zwyciężyła drużyna Huraganu w stosunku 3:0, zdobywając mistrzostwo grupy.

Gry sportowe w Łodzi

W dalszym ciągu gier sportowych o mistrzostwo, wyniki były następujące:— koszykówka męska kl. C.: St. „Kościuszko" — Resursa 23:7, Strz. Klub Sport. (Zgierz)—Jutrznia 30:15, Resursa—Pocztowe PW. 32:15. Kosz. męska kl. B.: — Oratorjum—Wima 23:16, Wima—Stow. Młodzieży Polskiej 14:12. Niespodziewane zwycięstwo Wimy. HKS.—Absolwenci 36:6. Koszykówka żeńska kl. B: Wima—SKS 4:0, mecz z powodu zmierzchu niedokończony. Obecnie w koszykówce męskiej kl. C, prowadzi Stow. „Kościuszko" przed SKS (Zgierz) i Resursą, w kosz. męskiej kl. B w I-ej grupie wysunęły się na czoło St. Mł. Polsk. i Orlę, zaś w II-ej SKS (Łódź). W koszykówce żeńskiej prowadzi Sztern przed Triumfem i Makkabi, zaś w hazenie kl. B, prowadzi Triumf.

Kara za pobicie piłkarza

W czasie pewnego spotkania piłkarskiego, jeden z graczy spoliczkował sędziego zawodów. Sprawa oparła się o sąd, który owego gracza skazał na 4 tygodnie aresztu.

Rzecz ta wydarzyła się w Niemczech.

W Polsce jeszcze niebyło takiej kary. Niekulturalnych graczy u nas karze się tylko kilkumiesięcznem zawieszeniem, stosowanem przez władze sportowe. A przydałoby się coś wiecej może...

Mecze piłkarskie

na boiskach krajowych

W dniu wczorajszym odbyły się następujące mecze piłkarskie:

Gdańsk: W sobotę i niedzielę, bawiła w Gdańsku ligowa drużyna Ruchu, która pokonała w sobotę tamtejszy klub Neufahrwasser 7:1 (3:1), zaś w niedzielę zremisowała z Gedanią 2:2 (2:1).

W Katowicach Amatorski KS. pokonał IFC (Katowice) 5:3 i w Warszawie— Reprezentacja klasy A, pokonała Gwiazdę 3:2.

Zawodowi tenisiści w Pradze

W Pradze odbyły się mecze tenisowe najlepszych zawodowych graczy świata.

Tilden pokonał Karola Koželucha w czterech setach, a Burke — Jana Koželucha w trzech setach.

Rozmaite

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch". Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

ZAMIENIĘ mieszkanie trzypokojowe na dwupokojowe. Zgłoszenia sub „3 pokoje 2" do adm.

„NAFTUSIĘ" TRUSKAWIECKĄ — unikat balneologiczny — wysyła Zarząd zdrojowy w Truskawcu w butelkach 0.7 l. w skrzyniach po 25 i 50 butelek. „Naftusia" jest także do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach w Polsce. 9.10

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz dla pojedyńczej osoby. Zgłaszać się codziennie od 2 do 5 po poł. Żeromskiego 11, m. 11. tel. 155-21. 2

PLAC rogowy do sprzedania lub wydzierżawienia, 90 mtr. kw. front × 30 mtr. głębok. znajdujący się na rogu Senatorskiej i Miljonowej. Wiadomość Brzozowa 13, u gospodarza.

POSZUKIWANE, 2 pokoje umeblowane z używalnością kuchni. Dzielnica: Gdańska, Cegielniana, Piotrkowska. — Oferty pod „Lea" do Republiki. 3

JEUNE francaise revenue de France donne lesons aux enfants et grandes personnes. Accepterai complet enfantin. Tel. 226-02, 9—11 et 3 i pół—4 i pół. 5.10

POSZUKUJĘ nieumeblowanego pokoju z używalnością łazienki od 1 listopada w czystym domu. Oferty sub „Bluralistka" do adm. Republiki.

OKAZYJNIE do sprzedania sypialnia prawie nowa oraz kuchnia. Wiad. u dozorcy, Piotrkowska 82. 3

JÓZEF Szternis, zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Warszawa - Praga, kategorja D, rocznik 1900. 3

SŁUŻĄCA z lepszego domu, znająca się na kuchni i gospodarstwie, posiadająca pierwszorzędne 9 letnie świadectwo, poszukuje zajęcia. Oferty sub „Sumienna pracowita".

POKÓJ dwuokienny ładnie umeblowany, niekrępujący, odnajmę tylko solidnej osobie. Przejazd 46-36. 3

Rozkład jazdy na kolejach

obowiązujący od dnia 1-go października

ODCHODZĄ Z ŁODZI - FABRYCZNEJ DO STACJI:

Andrzejów: 8.05
Koluszki: 5.25 (połączenie na Warszawę)
" 7.25 (połączenie na Warszawę, Kraków, Katowice, Tomaszów).
" 10.45 (połączenie na Warszawę, Kraków, Katowice).
" 13.05 (bezpośrednie połączenie na Czechosłowację).
" 14.00 (połączenie na Warszawę).
" 15.40 (połączenie na Kraków, Katowice).
" 16.20 (połączenie na Warszawę, kursuje tylko w dnie powszednie).
" 16.55 (połączenie na pośp. Katowice Wiedeń, Praga).
" 18.00 (połączenie na Warszawę, pośp. Kraków, Krynica).
" 19.20 (bezpośrednio do Warszawy).
" 19.45 (połączenie na Tomaszów).
" 21.15 (połączenie na pośp. Warszawę, sezonowy do Zakopanego i Krynicy).
" 22.30 (bezpośrednio do Krakowa i Katowic, poł. na pośp. Kraków, Katowice).
Gałkówek: 14.50 (bezpośrednio do Skarżyska).

PRZYCHODZĄ NA ŁÓDŹ - FABRYCZNĄ ZE STACJI:

Andrzejów: 8.59
Koluszki: 0.48 (połączenie z Tomaszowa i Warszawy).
" 5.08 (połączenie z Krakowa, Katowic i Warszawy).
" 6.10
" 7.00 (połączenie z Krakowa i Katowic).
" 7.30
" 8.12 (połączenie z sezonowym poc. z Krakowa, Krynicy).
" 9.46 (połączenie z Warszawy, Częstochowy).
" 12.45 (połączenie z Warszawy, Tomaszowa, Katowic).
" 15.29
" 16.00 (bezpośrednio z Warszawy).
" 17.15 (połączenie z Warszawy).
" 20.10 (połączenie z Krakowa).
" 23.18 (połączenie z Katowic, Krakowa).
Gałkówek: 22.35 (bezpośrednio ze Skarżyska).

ODCHODZĄ Z ŁODZI - KALISKIEJ DO STACJI:

Kutno: 1.25 (połączenie na Poznań, Gdynię, Ciechocinek).
" 9.00 (bezpośrednio do Poznania, połączenie na Gdynię i Ciechocinek).
" 13.00 (połączenie na Poznań, Gdynię, Ciechocinek).
" 15.20 (połączenie na Poznań, Gdynię, Ciechocinek).
" 21.20 (bezpośrednio do Gdyni, poł. na Poznań).
Warszawa: 4.32 (bezpośrednio połączenie do Łowicza).
" 7.28 (bezpośrednio połączenie do Łowicza).
" 12.38 (bezpośrednio połączenie do Łowicza).
" 15.35 (z przesiadaniem w Łowiczu).
" 17.54 (bezpośrednio połączenie do Łowicza).
" 20.05 (z przesiadaniem w Łowiczu). Łowicza).
Głowno: 10.15
Łowicza: 15.35 (z połączeniem na Warszawę).
" 20.05 (z połączeniem na Warszawę).
Katowic: 2.10 (bezpośrednio przez Zd. Wolę, Herby; bezpośrednio do Wrocławia).
Częstochowa:
" 18.00 (bezpośrednio przez Zd. Wolę.
Poznań: 2.10 (przesiadanie w Ostrowie).
" 9.00 (bezpośrednio przez Kutno, połączenie do Berlina).
" 9.33 przesiadanie w Ostrowie).
" 12.07 (bezpośrednio).
" 15.30 (przesiadanie w Ostrowiu).
" 22.00 (II klasa bezpośrednio do Berlina, połączenie na Paryż, Bruksela, Londyn).
Ostrów: 2.10, 6.15, 9.33, 12.07, 15.30, 19.35, 22.00.
Lwów: 20.06 (bezpośrednio).

PRZYCHODZĄ NA ŁÓDŹ - KALISKĄ ZE STACJI:

Kutno: 5.00 (połączenie z Gdyni) bezpośrednio z Poznania.
" 7.55 (bezpośrednio z Gdyni).
" 12.35 (połączenie z Bydgoszczy i Ciechocinka).
" 19.58 (bezpośrednio z Poznania, połączenie z Gdyni).
" 22.50 (połączenie z Bydgoszczy).
Warszawa: 1.57 (bezpośrednio).
" 9.25 (bezpośrednio).
" 11.53 (bezpośrednio).
" 19.05 (przesiadanie w Łowiczu).
" 21.48 (bezpośrednio)
Głowno: 14.59
Łowicz: 7.25, 19.05 (połączenie z Warszawy).
Częstochowa:
" 19.12 (przez Herby, Zd. Wolę).
Katowice: 4.20 (przez Herby, Zd. Wolę).
Poznań: 0.45 (przesiadanie w Ostrowiu).
" 4.20 (przesiadanie w Ostrowiu).
" 5.00 (bezpośrednio przez Kutno).
" 7.18 (II kl. bezpośrednio z Berlina).
" 12.24 (bezpośrednio).
" 17.41 (przesiadanie w Ostrowiu).
" 19.40
" 19.58 (bezpośrednio przez Kutno).
" 19.40 (przesiadanie w Ostrowiu).
Ostrów: 0.45, 4.20, 7.18, 8.40, 12.24, 17.41, 19.40.
Lwów: 8.52 (połączenie z Truskawca).
Tomaszów: 4.13, 8.52, 18.40.

MŁODA, przystojna pani zajmie się gospodarstwem u samotnego pana. Of. „Syrena".

NAUCZYCIELKA - wychowawczyni poszukuje posady. Zajmie się gospodarstwem i szyciem. Oferty pod „A.S.E."

POSZUKUJĘ posady w charakterze ślusarza - montera, znam różne systemy krosien, jak również montowanie i reperację takowych. Posiadam dobre świadectwa. Oferty do adm. „T. E.".

POSZUKUJĘ w hotelu lub gdziekolwiek posady jako tłumaczka języka francuskiego oraz niemieckiego. Oferty pod „Tłomaczka".

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie samodzielnego prowadzenia ksiąg handlowych, wł. Biura Buchalteryjnego sąd. rej. i kontrol. syndyk. przemysł. Bliższych informacji codziennie wieczór 7—9, Piotrkowska 165, III p. 2

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 65-149

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.). Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.